

Zamaskowany mężczyzna wchodzi do siedziby banku i wyciąga pistolet. Dwaj zakładnicy klęczą, napastnik stoi za nimi i ma przystawiony pistolet do pleców jednego z zakładników.

Policjny kontrterrorysty stoją przed budynkiem i obserwują sytuację przed budynkiem.

W stronę kontrterrorystów biegną dwie zakładniczki. Następnie kobiety rozmawiają z jednym z kontrterrorystów.

Policyjny robot, sterowany przez kontrterrorystę, wiezie wypełniony worek przed siedzibę banku. Tam, kobieta odbiera worek i znosi go do budynku banku.

Przy stole siedzi kilka osób. Ujęcia na kontrterrorystę i napastnika.

Kontrterrorysty wchodzi do siedziby banku, gdzie obezwładniają wszystkie osoby poprzez założenie im na ręce plastikowych opasek. Osoby leżą na podłodze. Sytuację kontrolują kontrterrorysty.